

Wyrok z dnia 28 lutego 2001 r.

II UKN 244/00

1. Reprezentacja spółki przewidziana w art. 203 KH nie jest wymagana w razie zatrudnienia członka zarządu przy wykonywaniu czynności nie związanych z zarządzaniem spółką.

2. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie: SN Beata Gudowska (sprawozdawca), SA Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2001 r. sprawy z wniosku Wacława W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w O. o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O., po przeprowadzeniu kontroli w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - Przedsiębiorstwie Usług Inżynieryjnych "S." w O., stwierdził nieważność umowy o pracę zawartej przez spółkę z Wacławem W., będącym jej wspólnikiem i dyrektorem jednosobowego zarządu. W konsekwencji, decyzją z dnia 21 stycznia 1999 r. organ ubezpieczeń społecznych wyłączył Wacława W. z obowiązkowego ubezpieczenia społecznego od dnia 1 września 1997 r. Odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 9 kwietnia 1999 r., a jego apelację

od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 21 grudnia 1999 r.

Sąd drugiej instancji oparł się na następujących ustaleniach faktycznych. Wspólnicy Wacław W. (80 % udziałów) i Witold N. (20 % udziałów) zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dla której przewidzieli zarząd jednoosobowy. Upełnomocniona uchwałą zgromadzenia wspólników pracownica spółki Mażena B. zawarła w dniu 2 stycznia 1990 r. z Wacławem W. dwie umowy o pracę. Jedna z nich dotyczyła zatrudnienia na stanowisku dyrektora zarządu, a druga na stanowisku dyrektora-projektanta. W dniu 7 października 1994 r. Witold N. odprzedał wszystkie swoje udziały wspólnikowi i od tego czasu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działała jako jednoosobowa, a Wacław W. nadal ją reprezentował.

Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego i aprobując jego pogląd prawny przyjął, że obydwie umowy o pracę pomiędzy spółką i przedstawicielem jej zarządu zostały zawarte z naruszeniem wymaganych w stosunkach między nimi zasad reprezentacji spółki. Sąd drugiej instancji stwierdził nieważność tych umów na podstawie naruszenia art. 203 KH oraz z powołaniem się na pozorność celu zatrudnienia i zamiar obejścia przepisów o ubezpieczeniu społecznym przez osiągnięcie objęcia nim wspólnika, mimo braku w stosunku prawnym łączącym go ze spółką cechy stosunku pracy, wyrażającej się w podporządkowaniu kierownictwu pracodawcy.

Kasacja ubezpieczonego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - przepisu art. 203 KH, przepisów art. 38, 58, 83 i 95 KC, przepisów art. 3, 3¹, 10, 11 i 22 § 1 KP oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), a także art. 65, 67 Konstytucji RP. Skarżący przytoczył również drugą podstawę kasacyjną z powołaniem się na naruszenie przepisów postępowania - art. 233 KPC. W uzasadnieniu zarzucił brak wyjaśnienia w wyroku Sądu Apelacyjnego motywów rozstrzygnięcia o nieważności umowy o pracę. Podniósł, że jego występowanie jednocześnie w trzech rolach: wspólnika, jedyne go członka zarządu oraz pracownika powodowało, że umowę o pracę zawarł jako pracownik (osoba fizyczna) ze spółką (osobą prawną), reprezentowaną przy zawarciu umowy o pracę przez pełnomocnika zgromadzenia wspólników. Zwrócił również uwagę na to, że w dacie zawarcia umowy o pracę spółka była spółką dwuosobową, której wspólnicy przy ustanowieniu pełnomocnika działali jako zgromadzenie, zgodnie z wymaganiem art. 203 KH. Twierdził też, że strony umowy o pracę nie złożyły pozornych oświadczeń woli,

lecz miały rzeczywisty zamiar zatrudnienia wspólnika w spółce i to nie w celu zarządzania nią, lecz świadczenia pracy polegającej na tworzeniu projektów technicznych.

Odnosnie do stwierdzonego przez Sąd braku podporządkowania w pracy, skarżący powołał się na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 (OSNAPiUS nr 18, poz. 227) i podniósł, że nie zostały poczynione ustalenia faktyczne w zakresie rodzaju wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, czyli wykonywania pracy podporządkowanej.

Z tych przyczyn wnosił o zmianę wyroku Sądu drugiej instancji i uwzględnienie wniosku odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację usprawiedliwia trafny argument, że Sąd Apelacyjny, wskazując na nieważność zawartej przez skarżącego umowy o pracę ze spółką, w której (w czasie jej zawierania) nie był jedynym wspólnikiem, w gruncie rzeczy nie wyjaśnił przyczyny tej nieważności. Skarżący słusznie podnosi, że Sąd Apelacyjny uznał ważność tej umowy bez rozróżnienia naruszenia przy jej zawieraniu zasad reprezentacji spółki, określonych w art. 203 KH, pozorności umowy (art. 83 § 1 KC) oraz przypisania jej stronom zamiaru obejścia prawa (art. 58 § 1 KC). Spowodowało to, że bez bliższej analizy ocenił stosunek prawny łączący ubezpieczonego ze spółką jako nie mający cech stosunku prawnego, podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Sąd Najwyższy podzielił pogląd skarżącego, że przy zawarciu z nim, jako członkiem jednoosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, umowy o pracę w charakterze projektanta, nie zaszło naruszenie reguł reprezentacji wynikających z art. 203 KH. Odróżniając umowę o zarządzanie spółką od umowy o prowadzenie prac wykonawczych, Sąd Najwyższy zważył, że przepis art. 203 KH, będący regulacją szczególną, dotyczącą umów między spółką a członkami jej zarządu, nie ma - z mocy art. 198 § 3 KH - zastosowania w odniesieniu do tych umów, których treść nie jest związana z funkcją sprawowaną przez członka zarządu spółki. W stanie faktycznym niniejszej sprawy spełnienie wymagania reprezentowania spółki przez radę nadzorczą albo specjalnego pełnomocnika ustanowionego przez zgromadzenie wspólników przy zawieraniu umowy o pracę nie obejmującej czynności związanych z zarządzaniem, mogłoby wynikać tylko z niewłaściwej interpretacji art. 203

KH, skoro umowa o pracę nie obejmowała swą treścią świadczeń na rzecz spółki przypisanych piastunowi funkcji organu osoby prawnej, lecz obejmowała czynności wykonawcze. W tej roli ubezpieczony, mimo że pełnił funkcję członka zarządu spółki, był wobec spółki osobą trzecią, ustawioną poza stosunkiem prawnym zachodzącym między spółką a nim, jako członkiem jej zarządu.

W tym stanie rzeczy pogląd o nieważności umowy o pracę z powodu jej sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 KC w związku z art. 203 KH) stał się nieaktualny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jej rozstrzygnięcie zresztą, przy ogólnym odniesieniu się przez Sąd Apelacyjny do zamiaru obejścia prawa przez strony umowy o pracę nie było możliwe przy dokonanych przez ten Sąd ustaleniach faktycznych, które nie dają podstawy do wniosku, że zawierając umowę o pracę ubezpieczony nie zmierzał do osiągnięcia skutków prawnych będących prawną konsekwencją zawarcia tej umowy w zakresie ubezpieczenia społecznego, albo aby zawierał taką umowę, zmierzając do ukrycia przed osobami trzecimi innej, nieokreślonej bliżej czynności prawnej (art. 83 § 1 KC). Z uwagi na rodzaj ubezpieczenia którego dotyczył spór wystarczające było zakwestionowanie istnienia stosunku pracy, czego Sąd drugiej instancji nie uczynił. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 (OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275), z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 2/98 (OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 251), z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97 (OSNAPiUS 1999, nr 5, poz. 187), z dnia 11 września 1998 r., II UKN 199/98 (OSNAPiUS 1999, nr 18, poz. 591), z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 541/989, (OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 180) oraz z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98 (OSNAPiUS 2000, nr 9, poz. 368) zwracał uwagę, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia. Opisuje to sytuacja, w której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby nie będącej podmiotem ubezpieczenia w pojęciu art. 4 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), nie świadczącej pracy i przez to nie noszącej cech "zatrudnionego pracownika" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r., II UR 9/90, OSP 1991 z. 7-8, poz. 172, z dnia 23

września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999, nr 7, poz. 627). W tej sytuacji, należy - wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego - stwierdzić, że o fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego nie świadczy zamiar stron umowy o pracę na wiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, lecz brak rzeczywistej realizacji tej umowy.

Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący, będąc jednoosobowym organem reprezentującym spółkę nie mógł pozostawać z nią w stosunku pracy, gdyż jednocześnie byłby swoim pracownikiem i pracodawcą, co w sposób naturalny wykluczałoby możliwość podporządkowania go kierownictwu podmiotu zatrudniającego. Podstawową przesłanką tego rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że w zakresie wykonywanych przez ubezpieczonego obowiązków o charakterze pracowniczym nie podlegał on żadnemu podporządkowaniu (kierownictwu). Stwierdzenie to zostało skutecznie zakwestionowane zarzutem, że wprawdzie bycie przez jedną osobę wspólnikiem i jednoosobowym organem reprezentującym spółkę (zarząd), a ponadto osobą świadcząca inne czynności na rzecz spółki, znacznie komplikuje status pracowniczego wspólnika, jednakże go nie wyklucza. Zarzut ten jest trafny, gdyż choć generalnie status właściciela nie zobowiązuje wspólników spółek prawa handlowego do zarządzania spółką (art. 201 § 1 KH), ani - tym bardziej - do świadczenia innej pracy na rzecz spółki, to w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może zostać ustanowiony obowiązek wspólnika wykonywania nieodpłatnych świadczeń pieniężnych (art. 177 KH). Nie jest więc wykluczona możliwość świadczenia przez członka zarządu pracy na rzecz spółki, także na podstawie stosunku pracy. Możliwość taką przewidują wyraźnie art. 197 § 1 i art. 368 KH (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1994 r., I PZP 42/94, OSP 1995/10 poz. 214 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 14/95, OSNAPiUS 1995, nr 21, poz. 262 i z dnia 15 kwietnia 1994 r., I PKN 15/99, OSNAPiUS 2000, nr 12, poz. 470). O ile jednak zatrudnienie pracownicze nie budzi wątpliwości prawnych w spółkach wieloosobowych, o tyle problem komplikuje się w spółce jednoosobowej, w której jedyny wspólnik pełni role właściciela, organu spółki i pracownika, zwłaszcza że przepisy prawa pracy, inaczej niż Kodeks handlowy, nie tworzą fikcji rozdzielania pełnionych przez jedną osobę ról pracownika spółki i spółki jako pracodawcy.

Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przyjęło jednolicie, że o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlo-

wego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy (por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNAPiUS 1997, nr 17, poz. 320, wyrok z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPiUS 1997, nr 20, poz. 404). W ich świetle wymagane jest stwierdzenie, czy praca wykonywana przez wspólnika na rzecz spółki była dostosowana do charakteru stosunku pracy, czyli polegała na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem (art. 22 § 1 KP). W konsekwencji, jednoosobowa spółka w zasadzie nie może być pracodawcą wspólnika. Nie może nim być w układzie, w którym dochodzi do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki, gdyż pojęciowo wykluczone jest pracownicze podporządkowanie samemu sobie. W wyroku z dnia 12 maja 2000 r. (II UKN 546/99) Sąd Najwyższy skonstruował jednak układ, w którym jedyny wspólnik mógłby zostać pracownikiem wykonawczym swej jednoosobowej spółki, ukazując, że w tym celu musiałby oddzielić funkcję właściciela kapitału od funkcji zarządcy przez powierzenie prowadzenia spraw spółki pracownikowi najemnemu, któremu podporządkowałby się w pracy.

Takich okoliczności w stanie faktycznym sprawy Sąd drugiej instancji, wskutek błędnego zastosowania art. 203 KH, nie dociekał, błędnie przypisując władztwo kierownicze w pracy ubezpieczonego Marzenie B., upelnomocnionej tylko do zawarcia z ubezpieczonym umowy o pracę. Elementy stanu faktycznego wymagały natomiast dokonania szczegółowej oceny prawnej, przy nieodzownym rozdzieleniu zagadnień związanych z ważnością zawarcia umowy o pracę projektanta od oceny charakteru stosunku prawnego będącego jej efektem, jako przedmiotem stosunku ubezpieczenia społecznego. Dlatego trafnie skarżący twierdzi, że przy zawarciu z nim umowy o pracę w charakterze dyrektora-projektanta nie tylko nie doszło do naruszenia zasady reprezentacji pracodawcy, ale też jego zatrudnienie nie było zatrudnieniem fikcyjnym. Z tego, że pracodawcą ubezpieczonego była spółka wynika tylko tyle, że po przekształceniu spółki w spółkę jednoosobową stał się swoim własnym przełożonym w zakresie czynności związanych z zarządaniem, lecz już nie to, że był nim przy wykonywaniu innych - wynikających z umowy o pracę - czynności, które nie pokrywały się z zarządzaniem, czyli projektowaniem, stanowiącym przedmiot działalności spółki i koniecznym dla funkcjonowania jej przedsiębiorstwa. Ewentualne wątpliwości, czy w takim stosunku występuje element pracowniczego podporządkowania wspólnika

wymagają rozważenia w konkretnych okolicznościach faktycznych, przy uwzględnieniu, że brak podmiotów kompetentnych do wydawania poleceń jest typowy dla kierowników zakładów pracy w ogólności, a mimo to nie kwestionuje się możliwości ich zatrudniania w ramach stosunku pracy.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹² KPC w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r.).

=====